Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 565

Poznań, piątek dnia 6 grudnia 1929

Rok XXIV

Unieważnione mandaty poselskie

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marsz. Daszyński zawiadomił, że od prezesa Sądu Najwyższego wpłynęły odpisy orzeczeń o unieważnieniu mandatów Jadwigi Markowskiej (P. P. S.) i Tomasza Czernickiego (Str. Chł.).

Posłowie Baczyński (ukr. socj.), Henryk Bittner (kom.), Warszawski (kom.), Wołoszynowski (B. B.), Kazimierz Bartel (B. B.), Jaroszyński (B. B.), Sapieha (B. B.), Mańkowski (N. P. R.), Wojnowski (Kl. Nar.) i Wrzesiński zrzekli się mandatów. (w)

Grasowanie podejrzanych osobistości

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Od kilku dni jakieś podejrzane osobistości kręciły się koło sekretarjatu „Piasta" w Białymstoku aż wreszcie minionej nocy, gdy nie mogły wtargnąć do środka, zerwały szyld i zabrały go ze sobą. (w)

W sprawie przenoszenia oficerów w stan spoczynku

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Klub Narodowy zgłosił wczoraj wniosek o wybranie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania postępowania M. S. Wojsk. i wojskowych organów sanitarnych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku. (w)

Ustąpienie wicewojew. Gronziewicza

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Wicewojewoda warszawski Gronziewicz niedługo zajmował nowe stanowisko.

W tych dniach udaje się on na 6-tygodniowy urlop zdrowotny, po którym zostanie przeniesiony w stan spoczynku. (w)

Wizyty pożegnalne Bogomołowa

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Pos. Bogomołow złożył we czwartek wizytę min. Zaleskiemu a następnie w adjutanturze Belwederu. (w)

Rada Ligi Narodów

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Posiedzenie Rady Ligi Narodów w Genewie odbędzie się 13 stycznia. W Radzie przewodniczyć będzie minister Zaleski. (w)

Nowy gabinet Belgji

Bruksela, 5. 12. (PAT). Jaspar utworzył gabinet, w skład którego wchodzą ministrowie poprzedniego rządu.

„Landbund" złotowski przeciw traktatowi handlowemu z Polską

Berlin, 4. 12. (PAT). Zjazd okręgowy Landbundu w Złotowie powziął rezolucję, w której wskazując na postępy ruchu polskiego na niemieckiem pograniczu wschodniem, na sukcesy polskie przy ostatnich wyborach komunalnych i na wzrastającą ilość polskich szkół mniejszościowych, domaga się stanowczo, aby rząd nie zawierał traktatu handlowego z Polską, gdyż ma on znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz również narodowo-polityczne.

Widok gospodarstwa Koniecznych w Pieruszycach

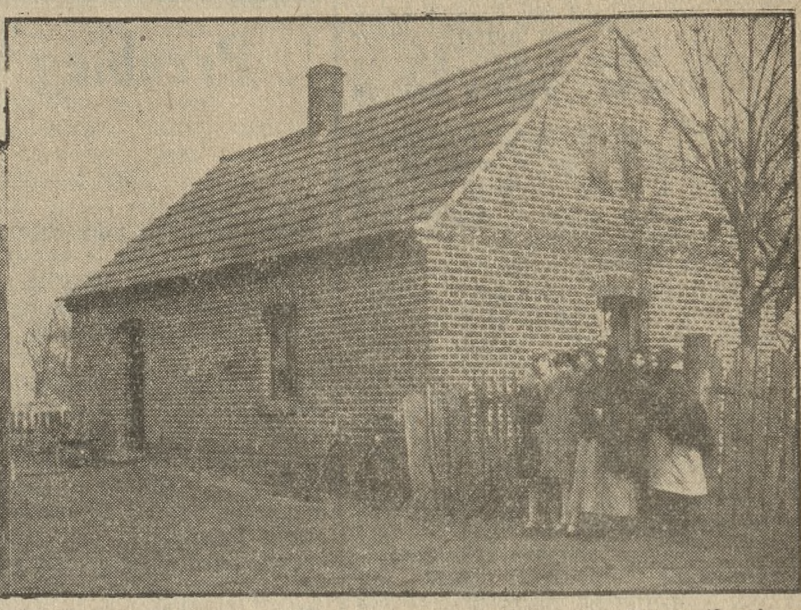

Zabudowania w gospodarstwie Koniecznych w Pieruszycach, gdzie pod razami siekiery mordercy padła matka jego, czterech braci i dwie siostry. Z lewej stajnia, w której spali dwaj zamordowani bracia, z prawej dom mieszkalny. Okna boczne i szczytowe znajdują się w izbie, w której rozegrała się ponura tragedja.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu

Dyskusja budżetowa została zakończona — Zabawny incydent — Porządek dzienny dzisiejszych obrad

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Posiedzenie rozpoczęte o godz. 12 w poł. zakończyło się po 11 w nocy. Dyskusja nad preliminarzem budżetowym została wyczerpana. Przy tej sposobności zaszedł zabawny incydent.

W dyskusji zabierali kolejno głos posłowie Niedziałkowski (PPS), Róg (Wyzw.), Rybarski (Kl. Nar.), Dąbski (Str. Chł.), Byrka (BB), Dębski (Piast), Lewicki (Ukr.), Chaciński (Ch. D.), Pawlak (NPR), Naumann (Niem), Jeremicz (Biał.), Grünbaum i Baczyński (ukr. socj.).

Wszystkie mowy były bardzo opozycyjne i dotyczyły przedewszystkiem zagadnień politycznych. Zagadnień gospodarczych i budżetowych dotknął tylko w jednej części swego przemówienia pos. Rybarski. I z nim to, broniąc rządu, polemizował p. Byrka, ale mowa jego była ściśle rzeczowo budżetowa.

Około godz. 10 zgłoszono wniosek o zamknięcie dyskusji. Wówczas wstał p. Sławek i oświadczył, że klub BB jeszcze nie przemawiał. Podobno do dyskusji zapisanych było jeszcze 6 mówców — komuniści i BB. Większość izby uchwaliła jednak wniosek o przerwanie dyskusji, wskutek czego BB do głosu w dyskusji politycznej nie doszło.

Następne posiedzenie Sejmu dziś, w piątek, o godzinie 12 w poł.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowi wniosek o wyrażenie votum nieufności marsz. Daszyńskiemu. Jest to wniosek frakcji komunistycznej. BB wniosku takiego nie zgłosiło, natomiast zgłosiło inny, domagający się wybrania specjalnej komisji złożonej z 15 osób, dla zbadania zajść w dn. 31 października.

— Dopiero od wyniku przeprowadzonych dochodzeń — tłomaczy BB — zależeć będzie ustosunkowanie się wobec ówczesnych zarządzeń marszałka.

Drugim punktem będzie głosowanie nad wnioskami o votum nieufności dla rządu.

Pos. Niedziałkowski, kończąc swe przemówienie, zgłosił w imieniu stronnictw centrowych i lewicowych wniosek następujący:

„Sejm, nie mając do rządu obecnego zaufania, żąda na podstawie art. 58 konstytucji jego ustąpienia."

Wniosek ten podpisały stronnictwa centrum i lewicy, ale pos. Rybarski w imieniu Klubu Narodowego oświadczył, że jakkolwiek wniosku tego nie podpisał, to jednak Klub Narodowy będzie za nim głosował.

Drugi wniosek, analogiczny, jest wnioskiem klubu ukraińskiego i białoruskiego.

Dalej nastąpi I czytanie przedłożenia rządowego o kredytach dodatkowych, wnioski w sprawie zmiany regulaminu a w końcu nagłe wnioski pos. Sławka i Stronnictw Chłopskich w sprawie zajść w Knyszynie, gdzie doszło do wymiany strzałów z policją.

Z wczorajszych przemówień poszczególnych mówców wymienić należy przemówienie pos. Rybarskiego, który działalność rządu poddał bardzo żywej i ostrej krytyce. Przemówienie to było słuchane z zainteresowaniem przez całą izbę. B. B. z początku Rybarskiemu przeszkadzało, ale potem, z powodu siły argumentacji, zamilkło.

Bardzo ostro zostali zaatakowani konserwatyści przez posłów Roga, Dąbskiego i Pawlaka.

Dwaj pierwsi powiedzieli, że konserwatyści, którzy dziś stawiają hasło siły nad prawem, zapłacą rachunek za wszystko, co dziś się dzieje.

Pos. Pawlak przypomniał, że oni byli pod pomnikiem Katarzyny, płaszczyli się przed Wilhelmem i byli podporam Habsburgów. (w)

Przemówienie min. Matuszewskiego (w skróceniu)

Wysoka Izbo! Preliminarz budżetu, który przedłożono Sejmowi, jest planem gospodarki państwa na r. 1930/31. Gospodarka wedle tego planu zacznie się zatem dopiero za 4 miesiące, zakończy się zaś za 16 miesięcy od chwili obecnej. Niesposób więc ani uzasadnić, ani ocenić krytycznie preliminarza, jeśli nie rozpatrzy się go na tle szerszem, na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i prawdopodobnego jej rozwoju. Zarówno optymizm, jak pesymizm, narzucane przez położenie dzisiejsze jednej klasy, jednej warstwy, jednego powiatu, czy też pojedyńczego folwarku, nie mogą służyć za słuszną podstawę ani do planowania, ani do sądu o planach przyszłej gospo-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Kara śmierci za przynależność do komunistów

Helsingfors, 5. 12. (AW.) Na terenie całej Finlandji odbywają się zgromadzenia, na których wobec ostatnich wystąpień komunistów oraz wyroków śmierci w Sowietach, zapadają uchwały, domagające się od rządu wprowadzenia kary śmierci za przynależność do partji komunistycznej.

M. i. w mieście Łapus na wiecu, w którym wzięło udział przeszło 6 tys. osób, wybrano delegację, która złożyła rządowi odpowiedni memorjał.

Wobec tych zbiorowych wystąpień odbyło się w tej sprawie posiedzenie rady ministrów.

Nuncjusz Pacceli ustępuje

Rzym, 4. 12. (PAT). Osserwatore Romano donosi, że Mgr. Pacelli wracając do Berlina, zabrał z sobą listy, odwołujące go ze stanowiska nuncjusza apostolskiego w Niemczech. Odwołanie nie pozostaje w związku z mianowaniem go kardynałem.

Bohaterzy głębin morskich

(Od naszego korespondenta.)

Menama, w październiku.

Na błękitnych falach lekko kołysze się zakotwiczony statek. Rozpięte żagle miarowo uderzają o maszt okrętu. Wschodzące słońce rzuca swe gorące promienia na toń morską, przybierającą metaliczny, lśniący połysk. Rozebrani poławiacze pereł opasują się pasem, do którego utwierdzają pleciony koszyczek. Na pokładzie leżą potężne liny, do których przymocowane są okrągłe kamienie oraz krótki sznur. Panuje dziwna jakaś cisza. Poławiacze milczą. Słychać tylko plusk fal, rozbijających się o ściany okrętu. Po chwili poławiacze wdziewają skórzane rękawice, na nos zakładają kościaną klamrę, silnie ścieśniają nozdrza, poczem przeskakują przez burtę, podchwytując wielkim palcem prawej nogi linę z okrągłym kamieniem. Krótszy sznur przymocowują do przegubu lewej ręki. Następnie po nabraniu do płuc dostatecznej ilości powietrza, zanurzają się w otchłań morską. Opuszczają się na dno, aby w głębokości około 20 m. zbierać perłonośne ostrygi. Po ukończonej pracy poruszają sznur, umocowany u ręki, co jest sygnałem, że mają być wyciągnięci na powierzchnię morza. Każde zanurzanie trwa około 3 minuty, lecz są nurkowie, którzy pozostają pod wodą nawet 4 minuty

Wyciągnięty na pokład nurek znajduje się w stanie zupełnego wyczerpania. Pada jak kłoda na podłogę, ustam. wydobywa się połknięta woda morska a z nosa i uszu sączy się krew. Nic nie widzi i nic nie słyszy — tylko oddycha kurczowo. Koledzy obracają go na wszystkie strony, gniotą brzuch i masują. Nurek powoli przychodzi do siebie. Oddycha już lżej, ociera oczy, popija kawę, przeciąga się i marynarskim zwyczajem klnie. Następnie wkłada w uszy woskowe czopki, wdziewa rękawice, przytwierdza klamry na nos i znowu zanurza się w morze.

Mija parę minut a nurek nie daje sygnału. Zaniepokojony pomocnik melduje, że zapewne stało się nieszczęście. Krążą różne domysły: może został napadnięty przez haję a może utracił przytomność. Koledzy wskakują do wody, zanurzają się i szukają nurka; wracają na powierzchnię i znowu rozpoczyna się daremne poszukiwanie. „Wciągać!" — rozlega się rozkaz kapitana. Z wody wydobyto jedynie sznur z kamieniem. Nurek zaginął. Kapitan wzrusza ramionami i wszyscy wracają do pracy.

Czternaście już godzin poszukują poławiacze muszli. Jedni wracają na powierzchnię i plują krwią, innym ostre skały kaleczą ciało, a jeszcze inni staczają śmiertelne boje z polipami lub rekinami. Dla obrony przed niespodziewanym podmorskim atakiem nurkowie uzbrojeni są w specjalne noże. Ale nie zawsze zwyciężają. Wielu z nich ginie w zdradzieckich głębiach morskich. Pozostali nurkowie spożywają swą porcję ryżu, trochę daktyli, prześpią się chwilę i nazajutrz znowu rozpoczynają swą zwykłą robotę.

Wypełniony ostrygami żaglowiec wraca w kierunku portu. Na pokładzie wre praca. Muszle otwiera się specjalnemi nożykami i starannie bada ich zawartość. Cenniejsza perła zdarza się bardzo rzadko a wówczas wśród biedaków radość powstaje ogromna. Tańczą oni i ryczą jak dzikie zwierzęta, tupiąc przytem nogami. Kapitan zaś daje strzał w powietrze, który zawiadamia zamieszkałe na wybrzeżu rodziny nurków o cennej zdobyczy. Perła ze względu na zmienne warunki atmosferyczne musi być starannie chowana. Jest bowiem bardzo wrażliwa i łatwo otrzymuje rysy. Jeden z poławiaczy wkłada cenny ten klejnot do ust i aż do chwili wylądowania odgrywa rolę niemego. Teraz zaś przychodzi kolej na poetów, którzy według wschodniego zwyczaju nadają perle nazwę, porównują ją z gwiazdami, uśmiechem kobiet itd.

Wreszcie statek wjeżdża do portu, gdzie czeka już na niego bogaty kupiec. Zabiera on perlę, aby określić jej wartość a nurkowie gromadzą się dokoła ogniska i śpiewają o pięknym klejnocie, znalezionym na dnie morza. P. D.

Proces „Hipka warjata"

Warszawa, 5. 12. (AW.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem okręgowym wielki proces bandytów z Foksala, wśród których znajduje się osławiony Hipek Warjat.

Do rozprawy jednak nie doszło, gdyż ława obrończa postawiła wniosek o odroczenie z powodu choroby głównego oskarżonego, Hipka Warjata. Na zażądanie sądu lekarz zbadał bandytę. Okazało się, że istotnie ma on 39,8 st. gorączki. Według oświadczenia rzeczoznawców, Hipek Warjat ma silnie rozwiniętą gruźlicę płuc.

Ostatnie zajścia w Duesseldorfie

Warjat szerzy panikę na ulicach Duesseldorfu — Napad na dziewczynę w lesie pod Ludenbergiem

Berlin, 5. 12. (Tel. wł.) Na stosie utworzonym z kostek granitowych, któremi brukowano plac Etoile w Duesseldorfie, pojawił się nagle wzburzony w najwyższym stopniu mężczyzna i nieludzkim głosem oznajmił przerażonym przechodniom:

— Jestem bratem wampira Duesseldorfu. Ścigał mnie on z wielkim nożem w ręku z Duesseldorfu do Paryża.

Pełniący na placu służbę policjant zaalarmował pogotowie ratunkowe. Nieszczęsnego, który pod wpływem psychozy, wywołanej morderstwami duesseldorfskimi, stracił równowagę umysłu, ulokowano w zakładzie dla obłąkanych.

B. Z.

Duesseldorf, 5. 12. (Radjo wł.) Zaledwie opinja publiczna nieco się uspokoiła po tajemniczych morderstwach, dokonanych na kilkunastu kobietach, kiedy nowy wypadek wywołał ogólny popłoch.

W środę około 6-tej po południu w lesie w pobliżu Ludenbergu jakiś nieznany osobnik napadł pewną dziewczynę, z którą widziano go poprzednio w jednej z restauracji Duesseldorfu, i zniewolił ją. Na krzyk dziewczyny nadbiegł gajowy, jednak zbrodniarz już uciekł.

Śledztwo wykazało, że wypadek ten nie ma jednak nic wspólnego z poprzedniemi morderstwami.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

darki. Dnia dzisiejszego wolno i trzeba brać pod uwagę te tylko skutki, jakie działać będą w okresie wykonywania przyszłego roku budżetowego. W życiu gospodarczem Polski w momencie, kie- [illegible] ma on być rozważany, zarysowały się wyraźnie 3 zjawiska: 2 z nich o charakterze przejściowym, dość jednak głębokim, aby odbić się w skutkach na przyszłym okresie budżetowym. Temi dwoma zjawiskami były i są jeszcze ogólna ciasnota pieniężna na rynkach świata z wszelkiemi stąd wynikającemi trudnościami, oraz kryzys cen dla produktów zbóż. Podkreślam z naciskiem, że nie dla całej produkcji rolniczej, lecz właśnie dla produkcji zbóż. Trzeciem wreszcie zjawiskiem o charakterze, jak wierzę, nie przemijającym jest wielka odporność, okazana przez organizm gospodarczy Polski, wobec tego pierwszego kryzysu ekonomicznego, przed jakim stanęliśmy od czasu pamiętnego kryzysu lat 1925/26.

Co jest przyczyną ciasnoty pieniężnej? Zapotrzebowanie na pieniądze wywołuje człowiek, który więcej wydaje, niż zarabia. Zapotrzebowanie na pieniądze wywołuje człowiek, który zakłada przedsiębiorstwo, do otworzenia którego potrzebuje on więcej środków, niż te, którymi sam rozporządza. Podaż pieniądza stwarza człowiek, który mniej wydaje, niż zarabia, człowiek, który oszczędza. Wzajemnym stosunkiem tej podaży i tego popytu jest płynność lub ciasnota kredytowa. Jeśli człowiek, czy państwo, czy naród, czy świat cały prawie, jak dzisiaj, chce budować więcej i prędzej, niż na to pozwala nadwyżka ich wytwórczości nad ich spożyciem, to równowaga zostaje zwichnięta i muszą nastąpić wstrząsy, wstrząsy tem głębsze, im zjawisko zbyt pospiesznego inwestowania było szersze, im więcej jednostek w ten, czy inny sposób związało się z fałszywym rachunkiem możliwości szybkiego zarobku, uwierzyło w zbyt różowe perspektywy. Ciasnota pieniężna, jaką od półtora roku obserwujemy w różnej skali napięcia na świecie całym, była takiem właśnie zjawiskiem zbyt wielkiego tempa rozbudowy nowych wytwórczości, nie zaś objawem powszechnej przewyżki spożycia nad wytwórczością. Dlatego też trudności stąd wynikłe nazwałem przemijającemi. Dlatego sądzę, że wstrząsy, które w różnym stopniu szarpnęły różne kraje, nie są zwiastunami powszechnego zubożenia, które musiałoby się stać i dla nas dotkliwe. Dlatego wreszcie widzę pewne możliwości dodatnie, wynikające z przebiegu powszechnego, choć nierównomiernego kryzysu kredytowego dla naszej gospodarki.

Pierwszem zjawiskiem, które może dać skutek pożądany, jest pewne zmniejszenie różnicy w naszej drożyźnie kredytowej wobec szeregu krajów, z którymi jesteśmy w ożywionej wymianie. Przez całych prawie 10 lat różnice te były duże i bardzo stopniowo malejące. Polska zanim mogła tak, jak inni się rozbudować, musiała się odbudować. Ciężary wojenne wszędzie indziej prawie tak czy inaczej, czy jako spłata reparacyjna, czy jako zwrot długów, rozłożone zostały na pokolenia i ułatwione przez kredyty. Finansowo dla Polski wojna była bezpośredniem mechanicznem zniszczeniem kapitałów. Palono wsie, burzono budynki, wycinano lasy, zarekwirowano bydło i konie, wywieziono maszyny i poza waskim pasem zniszczonych departamentów Francji nigdzie wielka wojna nie szarpnęła głęboko i istotnie samego majątku narodowego. Przeciwnie większość państw wojujących nietylko nie została bezpośrednio zniszczona, ale rozbudowała w czasie wojny swój przemysł i swoje środki produkcji, udoskonaliła je i rozszerzyła. Setki miljardów wyrzucono w powietrze pociskami armatnimi. Jako rezerwę finansową stworzyła sobie większość państw wojujących olbrzymie obciążenia pożyczkowe. Podczas, kiedy wielu uczestników tej wojny wyszło z mniejszem obciążeniem nieraz nawet bardzo obciążonych hipotek, my wyszliśmy ze spalonemi domami. Głód kredytowy w Polsce, po dzień dzisiejszy trwający, tem się przedewszystkiem tłumaczy. Naturalna potrzeba odbudowy a potem dopiero rozbudowy utrzymywała rozpięcie pomiędzy ceną pieniądza u nas, a ceną pieniądza zagranicą na wielkiej rozpiętości, malejącej bardzo powoli.

I oto r. b. przyniósł zmianę dość wyraźną w tym układzie rzeczy. Jeszcze w dn. 1 stycznia 1929 rozpiętość pomię-

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Oszust-gajowy w roli księcia

Berlin, 6. 12. (Tel. wł.) Znany policji niemieckiej z rozmaitych przestępstw 42-letni Stanisław Woy, gajowy z polskich kresów wschodnich, występujący w roli „ks. Leona Stanisława Sapiehy", dopuścił się miljonowego oszustwa.

Rzekomy książę wkradł się w zaufanie pewnego zasobnego radnego miejskiego i założył z nim do spółki bank pod firmą „Deutsche Immobilien Bank". Po kilku tygodniach istnienia firmy Woy, dokonawszy szeregu operacyj kredytowych, zniknął z całym zasobem gotówkowym banku w wysokości 1 milj. marek.

Woy, udając wydalonego z Rosji arystokratę, od kilku lat blufował, iż wytoczy Sowietom proces o odszkodowanie za skonfiskowane dobra wartości 50 milj. rb. w złocie.

Nadużywając zaufania emigrantów rosyjskich, Woy uprawiał wśród nich szpiegostwo dla Sowietów.

Zgon fotografa Mikołaja II

Tallin, 5. 12. (AW) Zmarł tu były osobisty fotograf Mikołaja II, Bułła, który był fotografem dworu carskiego w ciągu przeszło 40 lat.

Zwierzostan w Polsce

Polska ustawa łowiecka, z której żywcem czerpią całe ustępy Niemcy, Francuzi, Czesi i Węgrzy, już dziś wydaje owoce, o czem świadczy zwiększająca się ilość zwierzyny w naszych lasach.

Ilość zwierzyny kulturalnej, a więc sarn, zajęcy i kuropatw zwiększyła wyniki polowań przedwojennych; ilość sarn przekroczyła 37 tys. Powiększyła się też ilość grubej zwierzyny. Jelenie, przetrzebione przez wojnę, odradzają się teraz bardzo szybko. W samych lasach państwowych ilość ich przekroczyła już 5 tys. W 1918 r. mieliśmy w Polsce tylko 4 bobry. W r. 1924 liczymy ich już 11 sztuk, w r. 1926 — 24 sztuki, a dziś przeszło 250! Łoś zginął ostatecznie. Dziś tylko lasy państwowe mają go do 200 sztuk.

Pozatem w lasach polskich zachowały się zwierzęta drapieżne, jak rysie i żbiki, które 10 lat temu kończyły swój żywot. Również rozmnożył się tak rzadki już w Europie niedźwiedź, którego, jak obliczają, jest w przybliżeniu na ziemiach polskich około 150 sztuk.

Śmiertelny wypadek

W Grobli w powiecie międzychodzkim w czasie młócenia zboża pochwycona została przez wał transmisyjny młocarni Stanisława Wincentowa.

Nieszczęśliwa doznała tak ciężkich obrażeń, że zmarła natychmiast. (k)

Włamanie do składu bławatów

W Uchorowie w powiecie obornickim w nocy na 4 bm. nieznani złoczyńcy wtargnęli do składu Stanisława Strykowskiego i zabrali bławaty wartości około 4 tys. złotych.

Jak się okazuje ze śladów, włamywacze, których było czterech, oddalili się z łupem w kierunku Murowanej Gośliny. (k)

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

89)

Wszystko to nie zdawało mu się być ani tem, co mówił stryj, ani tem, co mówił prezes Pelpliński, ani tem wreszcie, co wyczytał w gazetach niemieckich.

Obraz ten był upostaciowaniem słów Stinna — chłonnym, nikomu nie potrzebnym i śmietniskiem zdradliwym. Wszak nieopodal na zachodzie nad temże morzem leżały wielkie porty niemieckie — business.

Andrzej Soplica uśmiechał się jakoś dziwnie — jakby w myśli tej po za błyszczącą, wyraźną jej powierzchnią odkrył nagle rozsadzające ją już, a ukryte w niej jeszcze jądro — moc ziarna zdolnego najtwardszą przebić skorupę, aby wybujać w owocodajną rzeczywistość.

Rozglądał się uważnie wokoło.

Trzymające się kurczowo piaszczystej wydmy las sosnowy nad brzegiem sprawiał wrażenie podsychających tyczek, zatkniętych w piasek z powodu jakiejś niedawnej uroczystości. Wrażenie to utrwalała obfita ilość śmieci w postaci rozrzuconych papierów, potłuczonych butelek, resztek jadła, koszyków, pudełek od konserw i papierosów — jednem słowem wszystkiego tego, czem tylko czasowo obozujący człowiek zwykł zaśmiecać niedostrzegane przezeń i nie potrzebne mu na codzień piękno natury.

Soplica trzymał się wybrzeża i posuwając się wzdłuż niego, dotarł aż na cypel półwyspu. Tu się zatrzymał. Rozległa przestrzeń wód miarowo kołysała się u jego stóp i w ciszy pustkowia zdawała się powierzać mu swoje tajemnice. Rozejrzał się we wszystkich kierunkach. Tędy obok pustynnego cypla, który stał na straży macierzystej swej ziemicy przechodziła wodna droga od Polski w świat szeroki i tu ze świata zbiegały się drogi zdążające przez lądy na wschód.

Niby łeb wydłużonej maczugi zległ tu spokojnie śród wód i pilnował wejścia do Polski. Niby ramię olbrzyma otaczało macierzystą głowę i broniło ją od przybojów północnego zachodu, to znów ruchem przyjaznym zapraszało obecnych, a złoto niosących — do wnętrza zatoki.

Soplica zwrócił się w kierunku południowym.

W mgłach oddalenia wyrastał hanzeatycki gród. Tuż za nim toczyła swoje wody zielono-szara Wisła, zbierając je z dolin i gór od wieków polskiem ochrzczonych mianem.

Wydzielony w oddzielną jednostkę autonomiczną gród zasłaniał Polsce perspektywy morskie. Zaledwie z boku poza nim wydarła się jednem okiem w świat północnego zachodu.

— Nonsens! — zmarszczył brwi Soplica. — Stoisz, Polsko, wolna i wielka ponad karlim Gdańskiem i roztaczasz ziemie swoje wokoło niego, a ten, niby spruchniały pień przed wejściem do twego domu, obchodzony jest pokornie dokoła przez tych, którzy do domu tego wchodzą oraz wychodzić zeń muszą. Jakież tępe głowy dyplomatyczne obmyśliły tę torturę państwową! Jakież wyrafinowane mózgi polityków nałożyły ten łańcuch na gardziel twoją, pragnąc wolnego oddechu! Wygłodzony, niewystarczający sobie pod żadnym względem Gdańsk, niby polip złośliwy, osiadł na twoich płucach i żywi się ich miąższem, tamuje ich pracę i rozwój.

Gwoli czego?

Anglja? Anglja utrwala tu placówkę swej penetracji europejskiej, tworząc Wolne Miasto, tę wylęgarnię hakatyzmu, centralną ekspozyturę komunizmu, podziemie spisku antypolskiego. Anglja! — krzyczy głos protestu w Soplicy i czyni go coraz bardziej uświadomionym narodowo, coraz wyraźniej rozumiejącym wyrafinowanie obmyśloną krzywdę, jakiej dopuścił się korsarz morski nad romantyczną ziemię, atulającą cały bieg Wisły pieszczotą pieśni, zwyczajów, wiary, łanów i lasów szafirowych — aby ją u samego już ujścia żegnał język mowy obcej. Postawiono mur u wylotu Polski w świat, usiłując ją tym murem skrępować w rozwoju, uzależnić, uwięzić śród lasów i gleby ornej a zmusić do jakiegoś lennictwa na rzecz tych, których warunkiem bytu jest piratowanie wzdłuż lądów i po morzach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Piątek, 6 grudnia 1929.

Słońce: wschód 7,47; — zachód 15,40; — dł. dnia 7 godz. 53 min.

Księżyc: wschód 12,06; — zachód 20,09; — przed pierwszą kwadrą.

Kal. rz.-kat.: Mikołaj W.; jutro Ambroży.

Kal. słow.: Jarogniew; jutro Ludomyśl.

Zebrania

Dziś o 18 Stow. Inżynierów i Architektów w sali Dyr. Kol. P. Wały Zygmunta Augusta;

o 19 Polskie Tow. Chemiczne w sali chemicznej U. P.;

o 19 Tow. b. Wychodźców pod Białym Orłem u p. Figla Wierzbięcice 27;

o 20 Tow Słowiańskie w sali 19 Collegium Minus (odczyt dr. A. Tomaszewskiego p. t. „Wrażenia z pierwszego zjazdu filologów słowiańskich w Pradze);

o 20 Koło Ks. Ks. Profesorów w sali gimn. przy ul. Strzeleckiej (m. in. odczyt ks. prob. Adamskiego p. t. „Jutro polskiej pedagogiki religijnej");

o 20 Stow. Porządku Publ. (Jeżyce-Łazarz) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;

o 20 Koło Pań w Księgarni Św. Wojciecha (m. in. ref. p. red. Marji Ruszczyńskiej p. t. „Sumienie katolickie a sztuka dzisiejsza");

o 20 Koło Absolw. Miejskiej Szkoły Handl. w Domu Król. Jadwigi.

Jutro o 20 Tow. Marynarzy u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;

o 20 Tow. b. Żołnierzy I p. Strzelców Wlkp. w Domu Król. Jadwigi;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Praksedy z Hoffmannów Piskorskiej o godz. 13,30 ul. Kolejowa 48. — Śp. Heleny z Powelów Mikołajewskiej o godz. 15 ul. Wyspiańskiego nr. 15.

Licytacje

Dziś o 10 al. Marcinkowskiego 8 — szafa żel., pokój męski;

o 10 pl. Wolności 5 — fortepian, krzesła, stoły, kanapy rest.;

o 11 ul. Towarowa 15-20 (f. C. Hartwig) — kompl. sypialkę i kuchnię, sprzęty gospodarcze;

o 11 St. Rynek 85 — 250 m pluszu;

o 12 Św. Marcin 62 — 4 beczki oliwy amer.;

o 12 pl. Wolności 11 — kasa żel., biurka, krzesła;

o 12,30 ul. Woźna 12 — szafa do pieniędzy, masz. do pisania;

o 13 ul. Wawrzyniaka 19 — większą ilość czapek, kapeluszy męskich, bluzek, halek;

o 13 St. Rynek 41 — 10 ubrań;

o 14 na przeładowni miejskiej (Tama Garbarska) — 20 m parkanu z drzewa, szafa, budka, drzewo opałowe;

o 15 ul. Żupańskiego 22 — kanapa, lustro z podst.;

o 15 ul. Zwierzyniecka (f. Jankowski) — wagon drzewa opałowego;

o 15,30 ul. Woźna 9 — biurko;

Jutro o 10 ul. Podgórna 10 — kasa żel., szafa z żaluzją;

o 13 pl. Wolności 6 — biurko, szafa do ksiąg, kasa żel., fortepian, bufet, kredens;

o 13 M. Garbary 5 — szafa do książek, biurko, kanapa, fotele.

Dziś, w piątek d. 6. b. m. w sali Domu Ewangelickiego wystąpi

Zlatko Baloković.

Koncert świetnego skrzypka jugosłowiańskiego Zlatka Balokovića, który swym temperamentem i namiętną grą porywa od razu słuchaczy, wywołał w naszem mieście żywe zainteresowanie. Baloković należy do tych nielicznych wybrańców Muzy, którzy w krótkim czasie zdobyli sławę wielkiego skrzypka. Pierwszy występ Balokovića w Moskwie z Filharmonją, gdzie odegrał koncert Krzyżanowskiego, znany jako „niewykonalny", zapewnił artyście odrazu wielką karjerę artystyczną. Niezliczone występy Balokovića we wszystkich krajach Europy jak i w Ameryce, przyniosły artyście z roku na rok większą sławę, tak że dziś porównują go z największymi skrzypkami. Baloković jest szczęśliwym posiadaczem **bezcennego Stradivariusa** i na tym pięknym instrumencie, pełnym czaru, zachwyci swych słuchaczy. Zainteresowanie dzisiejszym koncertem jest wielkie, co ze względu na osobę artysty jest zrozumiałe. Imponujący program, który artysta wykona, składa się z sonaty Beethovena i Brahmsa, Saint-Saensa Introduction et Rondo capriccioso, utworów Paganiniego, Goldmarka i innych. Przy fortepianie Hellmu Baerwald, stały akompanjator Balokovića. Bilety do nabycia u p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna nr. 20, w cenie **2 do 5 zł**, wieczorem przy kasie. zp 20445

Teatr Wielki

DZIŚ — „Halka" — opera Moniuszki.

Teatr Polski

DZIŚ — „Adwokat i róże".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Niezwykły seans". — Występ gość. K. Justiana.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu

(Ciąg dalszy ze strony 2.)

dzy stopą dyskontową Banku Polskiego i Banku Rzeszy wynosiła 1 i pół punkta, pomiędzy stopą Banku Polskiego i Austrjackiego tak samo 1 i pół punkta, Banku Polskiego i Angielskiego 3 i pół p., Banku Polskiego i Rumuńskiego 2 p. Dziś różnice te wynoszą przy Banku Polskim i Angielskim 3 p., Banku Polskim i Banku Rzeszy 1 i pół p., Banku Polskim i Austrjackim pół punkta, stopa zaś dyskontowa Banku Rumuńskiego przewyższa stopę naszego Banku Emisyjnego o pół p. Jeśli jednak nie chce się brać stopy Banku Polskiego jako dla naszych wewnętrznych stosunków kredytowych miarodajnej i porówna się procenty bankowe, to rezultat wypadnie ten sam. Stopa bankowa w Polsce wzrosła w ciągu r. b. o 1 punkt, podczas, gdy we wielu potężnych finansowo krajach europejskich wzrosła więcej. Jeśli zaś chodzi o również miarodajną, mojem zdaniem, t. zw. stopę prywatną na rynku polskim, to wykazuje ona w ciągu roku bież. spadek. W styczniu wynosiła według instytutu badania konjunktur 19 1/4, dziś wynosi 17 1/2 w stosunku rocznym. Co to znaczy? Znaczy to, że w stosunku do wielu krajów europejskich, w stosunku do krajów, z którymi znajdujemy się w stosunkach ożywionej wymiany, nasze kredytowe warunki wytwórczości nieco się zrównoważyły.

Drugim skutkiem dodatnim, jaki mieć może dla gospodarki polskiej przystosowanie się do ogólnej ciasnoty pieniężnej, jest możliwość wzmocnienia się i ugruntowania przedsiębiorstw już istniejących.

Trzecim wreszcie skutkiem dodatnim, jakiby przyniósł nam okres ciasnoty pieniężnej, może być rozpoczynające się potrosze ograniczenie kredytu dla forsowania spożycia.

Drugim kryzysem, jaki przeżywa dziś Polska wspólnie z wieloma krajami świata, jest rozpiętość pomiędzy ceną zbóż i kartofli, a cenami wytworów przemysłowych. Cena innych artykułów rolniczych, jak nabiału, mięsa, żywca nie doznała spadku, przeciwnie raczej wzrosła. Spadek ceny na produkty rolnicze niewątpliwie niema w sobie żadnych cech pocieszających. Spada w ten sposób wartość znacznej części ogólnej naszej wytwórczości. Jedno jest pewne, że Polska nie jest krajem tak dalece eksportowym zbóż, ani ziemniaków, aby stopniowo w miarę ubywania nadmiaru zapasów nie następowało stopniowe odprężenie. Z chwilą bowiem, gdy cło ochronne na zboże broni je przed napływem z zewnątrz, zrównoważenie wewnętrzne podaży i popytu winno zamknąć nożyce, dziś rozwarte na niekorzyść rolnictwa. To też wysiłki rządu zmierzały w tym właśnie kierunku, aby zrównoważyć podaż i popyt. Zamknięto więc granicę cłami ochronnemi od przywozu, otwarto je dla wywozu. Skasowano opłatę podatku obrotowego od eksportu szeregu artykułów rolniczych. Zdecydowano dalej w drodze zwrotu ceł ułatwić wywóz prawdopodobnej nadwyżki ciążącej na rynku. Wreszcie, aby przeciwdziałać nadmiarowi podaży, zezwolono przedłużyć termin płatności podatku dochodowego i majątkowego, oraz uruchomiono kredyt zastawny na zboże.

Trzeciem zjawiskiem, jakie musi być wzięte pod rozwagę, jest sposób reagowania społeczeństwa na trudności, wywołane przez ciasnotę pieniężną, np. spadek cen płodów rolnych.

Główną decydującą bodaj cechą odmiennego przeżywania kryzysu obecnego w stosunku do kryzysu minionego jest wzrost zaufania w stałość i siłę państwa polskiego. To właśnie zaufanie wywołało, iż mimo gwałtownej fluktuacji na rynku pieniężnym świata, ilość kapitału zagranicznego, ulokowanego w kredytach krótkoterminowych, nie poczęła uciekać, mimo że wabiły ją częstokroć korzystne perspektywy starych krajów. To zaufanie sprawiło, iż wewnętrznie społeczeństwo nie uległo depresji, ale umiało wzmocnić swoje siły, walczyć z trudnościami i przezwyciężyć je, nie zaś jak niegdyś, narzekać tylko i brakiem wiary we własne siły pogłębiać własne swoje trudności. To też mimo, że sytuacja jest subjektywnie ciężka, mimo iż teraz właśnie najboleśniej może odczuwamy trudności w znacznej mierze już przezwyciężone, to jednak objektywnie stwierdzić należy, iż istnieją wszelkie dane, że sytuacja już zmierza ku poprawie i przypuszczać wolno, iż rok przyszły będzie rokiem pokryzysowym, nie zaś rokiem kryzysu.

(Dokończenie podamy w wydaniu wieczornem.)

Po przerwie Izba przystąpiła do rozprawy nad expose min. skarbu.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) zarzuca obecnemu rządowi, iż dzisiaj po 3 latach, przed Polską stoją zagadnienia wielkiej doniosłości, takie, jakie stały w chwili obejmowania władzy przez ten obóz. PPS. wspólnie z innemi stronnictwami lewicy i środka uważa za swój obowiązek zgłosić wniosek, żądający na podstawie art. 58 konstytucji ustąpienia obecnego rządu. PPS. nie wątpi, że jeżeli Prezydent powoła gabinet zdolny do lojalnej i uczciwej likwidacji obecnego systemu rządzenia, to temu gabinetowi Sejm z pewnością nie odmówi zaufania.

Pos. Róg (Wyzw.) dopatruje się przyczyny niemoralnej atmosfery politycznej w Polsce w nienormalnym stosunku władzy wykonawczej do ustawodawczej. Przechodząc do położenia gospodarczego wsi, mówca podkreśla, że jest ono ciężkie. 5 miljonów ludności nie żyje, lecz męczy się w okropnych warunkach materjalnych. Drugich 5 miljonów żyje nędznie na swych małych gruntach.

W imieniu stronnictwa „Wyzwolenie" mówca zgłasza akces do votum nieufności dla rządu, natomiast co do zmiany konstytucji klub „Wyzwolenia" gotów jest z dobrą wolą rozpatrzeć w komisji konstytucyjnej wszystkie wnioski.

Pos. Rybarski wskazuje na konieczność reformy systemu podatkowego, gdyż cyfry mówią, że Polska ma za mały budżet w stosunku do swych potrzeb a za wielki w stosunku do swej możności gospodarczej. Celem reformy podatkowej nie jest tylko obniżenie stawek ale wzmożenie wydajności podatnika. Wiele niedomagań wynika z błędów poprzednio popełnionych. Jednym z nich jest fałszywa polityka inwestycyjna. Obcy kapitał nie we wszystkich warunkach będzie zbawienny dla Polski, jak np koncesja dla t. zw grupy Harrimana, zagrażająca samodzielności gospodarczej Polski.

Co do zmian konstytucji, to Klub Narodowy będzie bronił swego wniosku. Klub mówcy będzie głosował za votum nieufności dla rządu.

Pos. Dąbski (Str. chł.). Klub mówcy będzie głosowa. za odesłaniem budżetu do komisji. Chociaż stronni two mówcy początkowo było przeciwne rewizji konstytucji, to skoro sprawa ta wejdzie na porządek dzienny, przystąpi ono do pozytywnej i uczciwej pracy pod kątem widzenia dobra państwa, jednak pod warunkiem, że przyjdzie taki rząd, który będzie zdolny do współpracy z Sejmem.

Pos. Byrka (B. B.) oświadcza, że najdosadniejszą krytykę budżetu wypowiedział sam minister. Inne przemówienia miały charakter polityczny, a nie rzeczowy. Kardynalną zaletą przedłożenia jest, że budżet jest zrównoważony. Budżet ten nie wychodzi z walki sprzecznych zapatrywań politycznych ale jest kompromisem wszystkich interesów, które państwo musi uwzględnić. Liczy się on z sytuacją gospodarczą i przeprowadza zasadę, że rozwój państwa musi postępować tylko etapami. Obecny preliminarz nie jest wyłącznie zasługą obecnego ministra, lecz zasługą systemu, według którego prowadzona jest gospodarka.

Pies wykrył mordercę w Pieruszycach

Sprawcę strasznego mordu w Pieruszycach wykrył sławny już pies policyjny „Wilczek" z komendy powiatowej w Pleszewie. Zbrodniarz, którym jest 25-letni Czesław Konieczny, zrazu usiłował odwrócić uwagę od siebie i przypisać morderstwo nieznanym sprawcom. „Wilczek", którego użyto w śledztwie, zbadawszy przy pomocy niezawodnego nosa teren zbrodni, rzucił się na właściwego sprawcę, którym był właśnie Czesław Konieczny. Wówczas dopiero zbrodniarz przyznał się do potwornego czynu. „Wilczek" liczy już przeszło 10 lat pracowitego i pożytecznego żywota. Jak na psa, jest to wiek wcale podeszły. Znakomity ten tropiciel wszelkich zbrodniarzy ma za sobą wiele zasług; wytropił właściwego sprawcę w stu kilkudziesięciu wypadkach. Nic też dziwnego, gdyż „Wilczek" kształcił się w jedynej na całą Polskę świetnej „psiej akademji", którą jest istniejąca w Poznaniu centralna szkoła tresury psów policyjnych głównej komendy Pol. Państw.

Niezmiernie ciekawe zdjęcie czworonogich wychowanków tej jedynej w Polsce szkoły przynosi ostatni numer „Wielkopolskiej Jlustracji" a nie brak wśród nich zasłużonego „Wilczka", który wykrył sprawcę potwornego mordu w powiecie pleszewskim. Ten sam numer przynosi fotografję pomnika Wilsona, który na zamówienie Paderewskiego wykonał właśnie dla Poznania świetny rzeźbiarz amerykański Gutzon Borglun w Sant Antonio (Texas). Szereg ciekawych zdjęć daje wyobrażenie o wyglądzie i sposobie użycia wielkiego doku dla naprawy okrętów, który pełni już służbę w porcie gdyńskim. Godny uwagi jest bogato ilustrowany ciekawy artykuł p. t. „Tajemnica rysów Napoleona", jak niemniej szczegóły o katastrofie samochodowej, której uległa znakomita para artystów Marja Malicka i Sawan. Przy artykule nie brak fotografij obojga obandażowanych ofiar wypadku.

Z pośród mnóstwa zdjęć, ilustrujących wszelkie aktualności krajowe i zagraniczne, wymieniamy na ukończeniu będącą bazylikę Serca Jezusowego w Warszawie na Pradze, manifestację ku czci Clemenceau u grobu Nieznanego Żołnierza w Paryżu, cuda na grobie księdza katolickiego, ostatnie premjery teatralne, jubileusz gen. Zaruskiego itd.

Bogaty numer uzupełnia odcinek ciekawej powieści p. t. „Mahatma" oraz działy stałe jak nowela, mody, humor, szarady, bajki itd. Kupujcie i abonujcie „Wielkopolską Jlustrację".

Teatr świetlny „Słońce"

Jeszcze tylko kilka dni podziwiać można na ekranie „Słońca" najwspanialsze arcydzieło romantyczne Aleksandra Dumasa p. t.

Zemsta Hrabiego Monte Christo

Wspaniały ten superfilm, olśniewający niebywałą dotychczas wystawą, bogactwem kostjumów i świetną grą artystów, przyjęła publiczność poznańska wprost entuzjastycznie, czego najlepszym dowodem wypełniona po brzegi olbrzymia sala teatru „Słońce".

Zapowiedziana na dni najbliższe premjera najwspanialszego filmu reż. JOE MAY'A p. t.

„ASFALT"

wywołała sensacyjne poprostu zainteresowanie w całem mieście. Nic w tem bynajmniej dziwnego. Jest to jeden z najlepszych filmów ostatnich miesięcy. Niezwykle sensacyjny scenarjusz, przedstawiający dzieje miłości policjanta ku pięknej złodziejce brylantów, porywająca wprost akcja, szereg mocnych momentów, niebywałe efekty kinowe, cudownie oddane sceny erotyczne i niebywały rozmach reżyserski — oto walory filmu, który podbił cały świat, poruszył prasę, dreszcz zachwytu wywołał wśród widzów a na konkursie w Paryżu uznany został za najwspanialszy film lat ostatnich.

Rolę główną kreuje największa rewelacja filmowa, nowa gwiazda odkryta przez JOE MAY'A, cudowna, pełna zmysłowego czaru i piękna

BETTY AMANN.

Przedstawienia dla dzieci i młodzieży w teatrze „Słońce"

Najbliższe przedstawienia dla dzieci i młodzieży z bardzo urozmaiconym i ciekawym programem odbędą się **jutro w sobotę 7 i w niedzielę 8 grudnia o godzinie 3 po poł. w teatrze „Słońce".**

Bardzo ciekawy program tych przedstawień obejmuje: **I. Aktualne tygodniki. II. Karolina (zdjęcie z natury). III. Amerykanie na letniskach. IV. W kopalni soli. V. „Tańce narodowe różnych ludów" i „Amorek na pensji"**, arcywesoła komedja.

Bilety po 50 gr i 1 zł są do nabycia codziennie w kasie I. teatru „Słońce" od godziny 12—2 w poł. W niedzielę dla wygody Sz. Publiczności kasa czynna już od godz. **10** rano. P 3333

Czy zapisałeś się na członka wspierającego Komitetu Floty Narodowej. Wkładka 1 zł rocznie Conto P. K. O. 30. Zapisz się a spełnisz swój obywatelski obowiązek

Towarzystwo polsko-jugosłowiański

Przypominamy, że walne zgromadzenie Tow. polsko - jugosłowiańskiego odbędzie się dziś, w piątek, dn. 6 grudnia o godz. 18-tej (6-tej po poł.) w wielkiej sali Izby Przemysłowo - Handlowej, ul. Mickiewicza 31.

Aresztowanie złodzieja międzynarodowego

W Poznaniu aresztowano wczoraj międzynarodowego złodzieja kieszonkowego niejakiego Leona Wederskiego. Wederski jest notowany w międzynarodowej kronice kryminalnej jako poszukiwany za liczne kradzieże kieszonkowe, dokonywane z niezwykłą zuchwałością w Niemczech, Francji, Austrji i Szwajcarji.

Wederskiego przytrzymano w gmachu P. K. O., gdzie prawdopodobnie usiłował okraść podejmujących pieniądze. (k)

KRONIKA FILMOWA

Dziś, w piątek, wchodzi na ekran

Kina „Stylowego“

jeden z najwspanialszych filmów, arcydzieło znakomitej wytwórni amerykańskiej „Fox-Film“ p. t.

„Ofiarna Noc“

(The River)

Jest to obraz opracowany z rzadko spotykaną pieczołowitością, wyróżniający się brakiem jakichkolwiek słabostek, wszystko w nim bowiem utrzymane jest nietylko na poziomie światowym, ale przedewszystkiem na wyżynie artystycznej. I tak — scenarjusz zadziwia oryginalnością tematu, nie spotykaną dotychczas nigdy, przyczem fabuła jest w takiej mierze porywająca, że całkowicie opanowuje widza. Obok scenarjusza zadziwi wszystkich techniczna strona filmu. Takich cudownych zdjęć, tak świetnego wykorzystania kamery nie zawsze się widzi. Objektyw zamienił się w parę spostrzegawczych ócz, chwytających wszystko, co piękne i godne uwagi. — Ocenianie reżyserji **Franka Borzage** byłoby daremnym trudem. Dość wspomnieć, że **Frank Borzage** należy do elity amerykańskich realizatorów filmowych.

W takich warunkach aktorzy, przedewszystkiem zaś wykonawcy głównych ról: **Mary Duncan** i **Charles Farrel,** musieli dać prawdziwy koncert gry. Kusząco piękna **Mary Duncan** i bohater „Siódmego nieba“ oraz „Anioła ulicy“ — **Charles Farrel,** tworzą wymarzoną parę kochanków, przyczem role ich, niesłychanie odpowiednio dobrane, w ręku tej dwójki przemieniły się w skończone kreacje.

Dla filmu

„Ofiarna Noc“

(The River)

brak naprawdę dostatecznych słów oceny.

Z zadowoleniem więc powitamy to arcydzieło na niezawodnym ekranie d 1225

Kina „Stylowego“

SPORT

Narciarstwo

Budowa nowych skoczni przewidziana jest w następujących miejscowościach: w Warszawie na Bielanach, przez Warszawski Klub Narciarski; w Krakowie koło Woli Justowskiej, przez specjalny międzyklubowy komitet; w Rajczy przez SNTSL; w Katowicach przez Sl. Kl. Narc. Ponadto projektowanem jest wybudowanie w Zakopanem obok wielkiej skoczni na Krokwi, drugiej mniejszej dla celów treningowych; pertraktacje z zarządem Fundacji Kórnickiej już rozpoczęte. (tel. wł.) A. K.

Zniżki kolejowe dla narciarzy przyznane zostały rozporządzeniem Ministerstwa Komunikacji nr. 111/Ou. licz. 17416/29 z listopada 1929 r. Członkowie klubów należących do PZN przy przejazdach w wagonach I, II, lub III kl. pociągów osobowych, pospiesznych, zdążający z nartami w celach sportowych, lub turystycznych — mogą korzystać z ulgi taryfowej, przewidzianej w części II, dziale I. rozdz. E. p. l. taryfy osobowej t. j. z 25 proc. zniżki (również za pośpiech czego dotychczas nie było). Ulga ważna jest od 1 grudnia do 30 kwietnia 1930 r. na podstawie czarnych legitymacyj PZN z fotografją, zaopatrzonych w nalepkę z ważnością na r. 1929/30. Na terenie. Poznańskiego i Śląska ulgi przyznawane są z następujących stacyj wyjazdowych: Chorzów, Hajduki, Katowice, Królewska Huta, Mysłowice, Poznań, Pszczyna, Ruda Śl., Rybnik, Siemianowice, Tarnowskie Góry. Spis stacyj docelowych obejmuje wszystkie ważniejsze stacje turystyczne, kąpielowe i uzdrowiskowe w rejonie Karpat i Tatr. (tel. wł.) A. K.

W Jordanowie, gdzie od roku zeszłego rozwija się bardzo intensywnie ruch narciarski, powstał obecnie Oddział Narciarski, którego członkowie wpisali się gremjalnie na członków Oddziału Narc. Sokoła Zakopiańskiego. Utworzył się w ten sposób pododział, który przy wytrawnej pomocy narciarzy zakopiańskich ujmie w swe ręce kierownictwo całego ruchu narciarskiego w pow. makowskim. Znamiennem jest że wszelkie usiłowania innych bogatych klubów, jak „Wisły“, aby opanować ten ważny ośrodek — spotkały się z fiaskiem i młodzież jednomyślnie opowiedziała się za przynależnością do „Sokoła“. Ilość nowych członków wynosi ponad 30. (tel. wł.) A. K.

Szermierka

W pierwszym dniu turnieju międzynarodowego w Offenbachu rozegrana została konkurencja w walkach na florety. — Finał walk przyniósł zupełny triumf Włochom, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. Wynik ostateczny jest następujący: 1. Pignotti 7 zwycięstw 12 ciosów; 2 Turio 5 zwyc. 20 c.; 3. Marzi 5 zw. 21 c; 4. Ettinger (Austrja) 4 zw. 26 c.; 5. Berthold (Niemcy) 3 zw. 25 c.; 6. Thomson (Niemcy) 2 zw. 27 c. (Radio.)

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w piątek „Halka“. W sobotę, 7 bm stale wyprzedana „Hrabina Marica“ z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim; kapelmistrz p. Leszczyński.

„Krysia Leśniczanka“, operetka Jarno, będzie najbliższą premjerą Teatru Wielkiego.

Teatr Polski. Dziś w piątek i jutro świetna komedja J. Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róże“, którą publiczność codziennie przyjmuje entuzjastycznie i owacyjnie, a to dzięki jej oryginalności i wybornej grze artystów z dyr. Szczurkiewiczem na czele W niedzielę po południu po cenach zniżonych po raz 124 rekordowa krotochwila A. Grzymały Siedleckiego „Maman do wzięcia“.

Głośna farsa dwóch mistrzów humoru M. Hennequin'a i R. Coolus'a „Królowa Biarritz“ wejdzie na repertuar w nadchodzący wtorek. Obsadę stanowią pp. Grabowska, Królikowska, Ludwiżanka, Liebekówna, Sachnowska, Wojciechowska, Biesiadecki, Chmielewski, Czajkowski, Godlewski, Kostrzeński, Nowacki, Przystański, Szczerbowski, Łuczak i Tosik. — Nowe dekoracje St. Jarockiego. Reżyserja N. Młodziejowskiej.

Teatr Nowy. Dziś, w piątek i dni następnych sensacyjna sztuka p. t. „Niezwykły seans“, autora głośnego „Procesu Mary Dugan“, który, grany swego czasu na scenie Teatru Nowego, cieszył się rekordowem powodzeniem. „Niezwykły seans“, to przebój sezonu wszystkich teatrów w Europie. W Warszawie i Berlinie osiągnął nienotowaną ilość przedstawień, nie schodząc przez szereg miesięcy z afisza. W roli głównej znakomity gość nasz, p. K. Justian, który równocześnie sztukę reżyserował.

Jutro bajka z św. Mikołajem w Teatrze Nowym. Dziateczki! Zbliża się dzień waszego święta. Uproście rodziców, aby kupili dla was bilety do Teatru Nowego, gdzie św. Mikołaj opowie wam śliczną bajeczkę o „Królewnie Śnieżce i siedmiu karłach“, a jak będziecie bardzo grzeczne, to św. Mikołaj da wam jakiś prezent. — Rodziców, chcących obdarzyć swe maleństwa, uprasza się o wcześniejsze nadsyłanie paczek z wypisanem imieniem i nazwiskiem, które św. Mikołaj rozdzielać będzie w teatrze. A zatem pamiętajcie, dziateczki, w sobotę i niedzielę o godzinie 3,30 po poł. św. Mikołaj w Teatrze Nowym!

FILM

„Dziewczyna ze spelunki“
Kino „Colosseum“.

Nelly Andrews, dziewczyna ze spelunki, pragnie zerwać z dotychczasowem życiem. W dzień zarabia jako kelnerka, wieczorami zaś uczęszcza na kursa dla dorosłych. Gdy wreszcie otrzymuje stanowisko stenotypistki w jakiemś przedsiębiorstwie handlowem, zdobywa serce swego szefa i wychodzi zań zamąż. Ciąży jednak nad nią wspomnienie przeszłości. Szantażują ją dawni towarzysze. Szlachetny detektyw, który pomógł Nelly wydobyć się z spelunki, przychodzi jej i teraz z pomocą. Nastawia przeciwko sobie dwu bandytów: jeden z nich ginie, drugi zaś ucieka. Nelly więc nie potrzebuje obawiać się już więcej szantażów.

Rozwiązanie ze względów etycznych trochę ryzykowne a happy end z psychologicznego punktu widzenia wątpliwy. — Film jednak naogół ciekawy, tylko tempo jego mogłoby być szybsze.

Nad program wesoła farsa amerykańska p. t. „Niezwykłe zawody“.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 5. 12. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,50; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga wypłaty na Warszawę 377,25 do 379,25; Wiedeń za 100 zł czeki 79,50 do 79,78; Zurych za 100 zł 57,75; Berlin za 100 zł noty większe 46,625—47,025; wypłaty na Warszawę 46,70—46,90; na Katowice i Poznań 46.725—46,925; Gdańsk za 100 zł 57,45—57,59; wypłaty na Warszawę 57,42 do 57,56. (PAT.)

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Lwów, 5. 12. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 21,75—22,00.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 5. 12. (PAT.) Zboże: Żyto 25,50—25,80; pszenica 40—41; owies jednol. 24,50—25,50; jęczmień browarn. 27,50 do 29,00; otręby żytnie 14,25—14,50. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 5. 12. (PAT.) Zboże: Otręby żytnie 13,50—14,00; pszenne 14,25—14,75. Reszta notowań bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 5 grudnia 1929

Obsługa radjotelegraficznej P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . .	8½	—	100 zł	—	57.42	46.70	43.50	11.25	—	377.25	57.75	79.50
Poznań	8½	—	100 zł	—	—	46.725	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6½	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.44	—	—	—	658,50	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122.507	—	20.38	23.95	—	805.92	123.17	169.77
Belgja	4½	123,94	100 belg.	124.79	—	58.385	34.87	14.—	355.50	—	72.02	99.23
Bukareszt . . .	9	172,—	100 l.	—	—	2.488	817.—	0.60	15.15	20.02	3.06	4.22
Budapeszt . . .	7½	155.90	100 pengo	—	—	73.06	27.87	17.50	—	589.32	90.20	124.23
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	—	—	168.36	12.09	40.46	1025.—	—	206.67	286.20
Kopenhaga . .	5½	238,88	100 k. d.	—	—	111.90	18.19	26.83	—	—	138.00	190.10
Londyn	5½	43,38	1 funt szterl.	45.50	25.—	20.364	—	4.88	123.93	164.24	25.11	34.61
Nowy York . .	4½	8 91,41	1 dolar	8.89	—	417.75	488.22	—	25.38	33.65	514.40	709.—
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	35.12	—	16.425	123.94	3.93	—	132.59	20.26	27.93
Praga	5	180,62	100 k. cz.	—	—	12.377	164.56	2.93	—	—	15.26	21.02
Rzym	7	172,—	100 l.	46.68	—	21.84	93.22	5.23	132.95	176.16	26.93	37.12
Szwajcarja . .	3½	172.—	100 fr. szwajc	173.29	—	81.105	25.11	19.41	493.50	654.30	—	137.80
Sztokholm . .	5½	238,88	100 k. szw.	240.23	—	112.43	18.10	26.93	685.00	—	138.65	190.00
Wiedeń	8	125,43	100 szyling.	125.45	—	58.72	34,66	14.08	—	473.90	72.43	—

SEZON ZIMOWY.

Największy i Najwspanialszy

HOTEL-PENSJONAT

w Krynicy „Lwigród“

OTWARTY CAŁY ROK.

200 pokoi na 500 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radjo w każdym pokoju nw 5619

TELEFONY — WINDY — CZYTELNIA.

Kawiarnia — Wytworna Restauracja — Dancing.

Oddajemy w każdej ilości w workach własnych

CEBULĘ JADALNĄ ŻYTAWSKĄ

po 12,— zł za 50 kg. Wysyłka następuje za zaliczeniem.

MAJĘTNOŚĆ STRZYŻEWICE, p. Leszno.

zw 20579

Przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje

inżyniera budowy maszyn

Polaka, w wieku 30—40 lat, dobrze się reprezentującego, z dobrą **praktyką techniczną i kupiecką** do biura technicznego oraz celem odwiedzania odbiorców. Wymagana znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Reflektuje się jedynie na siłę pierwszorzędną. Oferty z odpisami świadectw i z fotografją uprasza się kierować do biura nw 5944

„RUCH“, — KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9

pod „Inżynier - kupiec“.

Unieważniam zagubione weksle:

jeden sumę zł 400, protestowany, wystawca A. Grzeszczuk, Poznań, 27 Grudnia 10, na zlecenie P. Redlicha. Dwa weksle à zł 200, wystawca St. Frankiewicz, Poznań, ul. Dąbrowskiego 59, płatne — jeden 30. 12. 1929 r., drugi 4. 2. 1930 r., żyrowany przez P. Redlicha, ul. Dąbrowskiego 59, jeden blankiet na zł 200, firma Szolc, Poznań, Kraszewskiego 30. Jeden weksel wystawca Marja Biliczekiewiczówna, Będowo, poczta Wiewiórki, Pomorze, na zlecenie Jan Kurczewski, Poznań, Kopernika 4, na sumę zł 50, płatny 2. 1. 1930 r. Znalazcę wynagrodzi się we firmie „Rekord“, ul. Ślusarska 5. rp 7951

1 SPRZEDAŻE

Meble

najtaniej poleca firma Kałkus, Wrocławska 19. zdpw 79 097

Łóżka

2 brzozowe, 1 olchowe sprzedam Dąbrowskiego 96, II. piętro, prosto, godz. 11—17. zdp 80 186

Sprzedamy

1 raz używane ca. 70 skrzyń 75×55×44, ca 20 skrzyń 86×50×50 przecietnie po 4 zł sztuka. Czeczowiczka, Marcinkowskiego 7. zdp 80 171

22 ROZMAITE

Kuśnierka - krawcowa

przyjmuje pracę w dom i poza dom. Gen. Kosińskiego 14. Manyś. zdw 79 232-3

Za 20 lub

80 złotych możesz wygrać 80. 40. 20 10 tysięcy w szczęśliwej kolekturze Radomińskiego Aleje Marcinkowskiego 14 (obok Podgórnej). Polecam resztę lasów 2 klasy. Prowincje załatwiamy odwrotnie. zdp 80 148

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Młodsza maszynistka - biurowa

inteligentna poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty Kurjer zdw 79 986.

Książkowy

korespondent, stenotypista, znający stenografję polską, niemiecką, wykształcenie szkoła handlowa i kilkoletnia praktyka referencje, poszukuje posady zaraz. Kurjer zdw 79 317

Przepisuję

maszynowo po polsku i niemiecku tanio Dutkiewiczowa Chwaliszewo 70. zdw 79 690

Szukam posady

podróżującego lub szofera, mam własny motocykl. Branża obojętna. Zgłoszenia Kurjer zdw 79 082.

Poszukuję

posługi ul. Jezuicka 12. III ptr., lewo. zdw 79 807

Przedpłata na grudzień 1929 r. **za oba wydania razem włącznie** tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86 kwartalnie zł 14.58 pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dn. przedświąt do godz 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.